

**Sygn. akt: I C 315/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2021 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Nowicka – Midziak

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 7 października 2021 r. w G.

sprawy z powództwa J. W.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W. z udziałem interwenienta po stronie pozwanej (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. nie obciąża powódki kosztami procesu ponad już uiszczoną opłatę od pozwu oraz zaliczkę na koszt opinii biegłego;
3. nakazuje ściąganie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 153,75 zł. (sto pięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego.

## UZASADNIENIE

**(wyroku z dnia 7 października 2021 roku – k. 274)**

Powódka J. W. wniosła pozew przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 11.771,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot 11.525,09 zł od dnia 19 września 2017 roku do dnia zapłaty oraz 246,00 zł od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, że dnia 18 sierpnia 2017 roku w wyniku kolizji drogowej uszkodzeniu uległ należący do niej pojazd marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pozwana zgłosiła szkodę w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń z tytułu odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody. Zakład ubezpieczeń ustalił odszkodowanie w kwocie 9.874,99 zł, które zdaniem powódki zostało zaniżone o kwotę 11.525,09 zł, co wynika z prywatnej kalkulacji sporządzonej na jej zlecenie. Powódka domagała się zwrotu kosztów sporządzenia tej kalkulacji w wysokości 246,00 zł.

(pozew – k. 3-7)

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że pojazd sprawy wypadku nie był ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego u pozwanego, a szkodę komunikacyjną w pojeździe poszkodowanej pozwany likwidował w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody. Dlatego podniósł zarzut braku legitymacji biernej procesowej. Niezależnie od powyższego zdaniem pozwanego wysokość szkody odpowiada rzeczywistemu rozmiarowi szkody, wyczerpując obowiązek odszkodowawczy zakładu ubezpieczeń. Pozwany zakwestionował także koszt pomocy przedsądowej, ponieważ nie wykazano, aby był konieczny i zasadny.

(odpowiedź na pozew – k. 33-42)

Zdaniem powódki należało przyjąć, że pozwany zawarł z powódką umowę zlecenia, na mocy której zobowiązał się do wykonania czynności ubezpieczeniowych w związku ze zgłoszoną szkodą – w tym do wypłaty kwoty równej należnemu odszkodowaniu za przedmiotową szkodę. Z tego względu pozwanego należało traktować jako zleceniobiorcę, zobowiązanego do wykonania czynności ubezpieczeniowych w imieniu (...) S.A. z siedzibą w W..

(pismo powódki – k. 69-70)

Pismem z dnia 24 grudnia 2018 roku (...) S.A. z siedzibą w W. zgłosił interwencję uboczną po stronie pozwanej, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Interwenient uboczny wskazał, że posiada interes prawny w udziale w procesie.

(interwencja uboczna – k. 107-108)

### **Stan faktyczny:**

Dnia 18 sierpnia 2017 roku pojazd powódki marki A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej z winy kierowcy posiadającego obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

(fakty bezsporne nadto potwierdzone aktami szkody na płycie – k. 32)

Nie później niż 24 sierpnia 2017 roku powódka zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi, z którym miała zawartą umowę ubezpieczenia OC swojego samochodu, pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.. W ramach bezpośredniej likwidacji szkody pozwany ustalił i przyznał powódcie kwotę 9.874,99 zł tytułem odszkodowania.

(fakty bezsporne nadto potwierdzone aktami szkody na płycie – k. 32)

Niezbędny i celowy koszt naprawy uszkodzeń w pojeździe A. (...) o numerze rejestracyjnym (...) przy zastosowaniu stawek za prace blacharskie i mechaniczne w wysokości 130,47 zł/rbg i prace lakiernicze w wysokości 142,44 zł/rbg oraz przy zastosowaniu części nowych i oryginalnych wynosi 22.926,30 zł brutto. Użycie do naprawy części nowych i oryginalnych nie spowoduje wzrostu wartości rynkowej pojazdu w stosunku do jego wartości sprzed szkody. Powstała szkoda miała charakter szkody częściowej.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego P. S. – k. 149-172 wraz z pisemną opinią uzupełniającą – k. 238-245)

W dacie szkody (...) S.A. z siedzibą w W. oraz Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. łączyła umowa o współpracy w zakresie bezpośredniej likwidacji szkód.

Zgodnie z § 2 umowy jej przedmiotem była współpraca w zakresie bezpośredniej likwidacji szkód, polegająca na wzajemnym zleceniu likwidacji szkód majątkowych z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych oraz na rozliczaniu należności z tytułu wypłaconego odszkodowania oraz poniesionych kosztów likwidacji szkody na zasadach określonych w umowie – tzw. system (...). (...) ten obejmował wykonywanie przez zakład ubezpieczeń poszkodowanego czynności ubezpieczeniowych, o których mowa w art. 3 ust. 3 pkt 2, ust. 4 pkt 2 oraz ust. 5 pkt 1 i 2 ustawy o działalności ubezpieczeniowej, w związku z roszczeniami zgłaszanymi z umów OC, zawartych z zakładem ubezpieczeń sprawcy, w zakresie:

- 1) ustalania przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych;
- 2) ustalania rozmiaru szkód oraz wysokości odszkodowań należnych poszkodowanym z umów OC;
- 3) składania oświadczeń woli w sprawach roszczeń o odszkodowanie należne z tytułu umów OC;

4) wypłacania odszkodowań należnych poszkodowanemu z tytułu umów OC,

a także m.in. rozpatrywanie reklamacji w zakresie określonym w umowie.

Wedle § 7 likwidacja szkody w systemie (...), jeżeli poszkodowany zgłosił wniosek o likwidację szkody w systemie (...) zakład ubezpieczeń sprawcy zobowiązany jest:

- 1) w terminie dwóch dni roboczych od dnia otrzymania wniosku poszkodowanego przekazać dokumentację szkodową zakładowi ubezpieczeń poszkodowanego wraz z informacją o spełnieniu warunków zakwalifikowania sprawy do systemu (...) oraz danymi sprawcy – posiadacza pojazdu mechanicznego;
- 2) niezwłocznie poinformować poszkodowanego o przekazaniu dokumentacji szkodowej do zakładu ubezpieczeń poszkodowanego.

W § 19 ustalono, że za rozpatrywanie reklamacji w sprawach szkodowych w systemie (...) odpowiada zakład ubezpieczeń poszkodowanego zgodnie z przyjętą przez siebie procedurą stosowaną dla wszystkich reklamacji składanych w sprawach szkodowych.

W § 22 umowy ustalono, że w razie wszczęcia postępowania sądowego z powództwa poszkodowanego, pozwany zakład ubezpieczeń sprawcy zawiadamia niezwłocznie zakład ubezpieczeń poszkodowanego o toczącym się procesie. Zakład ubezpieczeń poszkodowanego niezwłocznie, jednak nie później niż w terminie dwóch dni roboczych od otrzymania zawiadomienia, o którym mowa w ust. 1 przekazuje drogą elektroniczną zakładowi ubezpieczeń sprawcy dokumentację szkodową oraz na bieżąco przesyła dokumenty otrzymane po przekazaniu dokumentacji szkodowej.

Natomiast § 32 precyzował, że w przypadku dochodzenia przez poszkodowanego odszkodowania w postępowaniu sądowym od zakładu ubezpieczeń poszkodowanego, zakład ubezpieczeń poszkodowanego:

- 1) przy pierwszej czynności procesowej składa do sądu wniosek o wezwanie do wzięcia udziału w sprawie (dopozwanie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c.) zakładu ubezpieczeń sprawcy w charakterze pozwanego i wskazuje zakład ubezpieczeń sprawcy jako podmiot właściwy do występowania w postępowaniu w charakterze strony pozwanej;
- 2) równocześnie z podjęciem czynności jak wyżej, informuje drogą elektroniczną zakład ubezpieczeń sprawcy o wszczęciu postępowania sądowego i przesyła dokumentację szkodową oraz posiadaną dokumentację procesową.

(fakt bezsporny nadto potwierdzony: umową o współpracy – k. 83-93v.)

Powódka naprawiła pojazd prowizorycznie systemem gospodarczym przy użyciu używanych części, nie przywracając pojazdu do stanu sprzed szkody.

(dowód: zeznania powódki – k. 75-76, płyta – k. 77)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony, zeznań powódki oraz dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. S..

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów prywatnych w postaci akt szkody, umowy o współpracy w zakresie bezpośredniej likwidacji szkody czy też korespondencji stron. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich

zawartych. Niemniej, za pozbawione znaczenia dowodowego, w kontekście ustalenia wysokości szkody, należało uznać kalkulacje kosztów naprawy sporządzone przez strony. Kalkulacje te zostały wykonane przez strony, a zatem odzwierciedlają stanowiska procesowe stron i nie stanowią wiarygodnego i obiektywnego dowodu na okoliczność ustalenia wysokości kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu. W powyższym zakresie Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów.

Sąd dał także wiarę zeznaniom powódki – poszkodowanej. W ocenie Sądu jej zeznania były szczere, spójne, nie budziły żadnych wątpliwości w świetle zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Nadto, zeznania te korelują z treścią pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Poza faktami wynikającymi ze zgromadzonych w sprawie dokumentów, wynikało z nich, że po szkodzie pojazd naprawiony został systemem gospodarczym, prowizorycznie.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii wydanej przez biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów P. S.. Opinia ta została, zdaniem Sądu, sporządzona rzetelnie i fachowo, z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego, a nadto została wyrażona w sposób jasny, zrozumiały i nie zawiera luk czy sprzeczności. Przedstawione przez biegłego wnioski co do wysokości kosztów naprawy pojazdu są kategorię, dobrze uzasadnione, a także nie budzą wątpliwości Sądu w świetle zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego. Strona pozwana kwestionowała opinię biegłego, podnosząc, że naprawa uszkodzeń możliwa była przy użyciu części (...). Poza tym stawka za prace naprawcze powinna zostać ustalona na poziomie 100 zł/rhb (mimo, że w toku likwidacji szkody przyjęto stawkę niemal o połowę niższą). Biegły w wyczerpujący sposób wyjaśnił zasadność zastosowania w naprawie części typu O, a także przyjętych stawek za prace naprawcze. Z kolei interwenient uboczny zarzucał biegłemu błędne przyjęcie korekt ze względu na liczbę właścicieli oraz wcześniejszych napraw. Uznał, że wypłata odszkodowania w kwocie wyliczonej przez biegłego zbliżonej do wartości rynkowej pojazdu i sprzedaż pojazdu w stanie nieuszkodzonym lub po naprawie prowizorycznej doprowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia się powódki. Biegły wskazał, że z przedstawionej historii pojazdu nie wynikało, że pojazd uległ wcześniej szkodzie całkowitej, ale zaznaczył też, że istotne jest, w jaki sposób ta szkoda została naprawiona. Tymczasem ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało, aby przed szkodą pojazd był naprawiany z zastosowaniem części pochodzących z rozbiórki innych pojazdów i części alternatywnych. Wskazać należy, że powódka zeznawała o prowizorycznej naprawie szkody objętej niniejszym postępowaniem. Biegły przyjął korektę z tytułu wcześniejszych napraw na poziomie 5 %, mając na uwadze grubość powłoki lakierniczej. Z kolei wcześniejsze naprawy tylko przy ewidentnie niewłaściwym ich wykonaniu mogły mieć wpływ na obniżenie wartości pojazdu. Natomiast ocena ewentualnej możliwości skorzystania przez poszkodowaną z rabatów na części lub prace naprawcze leżała w gestii Sądu.

Uznając zatem, iż złożona opinia jest jasna, logiczna i wewnętrznie niesprzeczna, Sąd uczynił ją pełnoprawnym materiałem dowodowym, na którym mógł oprzeć rozstrzygnięcie w sprawie, tym bardziej, że wyjaśnienia uzupełniającej pisemnej opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Normatywną podstawę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń stanowią przepisy art. 822 § 1 i 4 k.c. i art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2013r., poz. 392). Zgodnie z art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Na mocy natomiast art. 824<sup>1</sup> § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Z treści art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wynika, iż w obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości

sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie. Nadto, na względzie należy mieć również treść art. 361 § 1 k.c., który stanowi, iż zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła, oraz treść art. 363 § 1 k.c. który stanowi, iż co do zasady naprawienie szkody winno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie do stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej, przy czym gdyby przywrócenie do stanu poprzedniego pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jednocześnie z treści art. 361 § 2 k.c. wynika, iż naprawienie szkody obejmuje straty, które poniósł poszkodowany.

W tym miejscu należało odnieść się do podniesionego zarzutu braku legitymacji biernej po stronie pozwanej.

O istnieniu, czy też braku legitymacji procesowej decyduje prawo materialne związane z konkretną sytuacją będącą przedmiotem sporu między stronami. Strona ma legitymację procesową wówczas, gdy na podstawie przepisów prawa materialnego jest uprawniona do występowania w charakterze powoda lub pozwanego, to jest gdy z wiążącego strony procesu stosunku prawnego wynika zarówno uprawnienie powoda do zgłoszenia konkretnego żądania, jak również obowiązek pozwanego do jego spełnienia. Legitymacja procesowa stanowi przesłankę materialno-prawną, sąd dokonuje oceny jej istnienia w chwili orzekania co do istoty sprawy, a brak legitymacji procesowej – czynnej bądź biernej – prowadzi do oddalenia powództwa.

W orzecznictwie sądów powszechnych, w zasadzie jednolicie, przyjmuje się, że w przypadku bezpośredniej likwidacji szkody, na podstawie umowy łączącej poszkodowanego z ubezpieczycielem, w dalszym ciągu zobowiązanym do naprawienia szkody wobec poszkodowanego pozostaje sprawca kolizji (w ramach odpowiedzialności deliktowej) oraz jego ubezpieczyciel OC, który jako jedyny posiada bierną legitymację w procesie opartym na podstawie prawnej z art. 805 k.c. i art. 822 k.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 03.11.2016 r.. I Ca 340/16, LEX nr 2156051 wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 25.01.2017 r. I Ca 520/16, LEX nr 2245552).

Sąd podziela pogląd, że bezpośrednia likwidacja szkody nie legitymuje biernie zakładu ubezpieczeń, który takiej likwidacji na podstawie umowy zlecenia zawartej między ubezpieczycielami się podjął i nie oznacza, że ubezpieczyciel w ramach takiej umowy odpowiada w całości za powstałą szkodę, skoro sprawca zdarzenia ubezpieczony był w innym zakładzie ubezpieczeń, który ponosi pełną odpowiedzialność za powstałą szkodę na zasadach ogólnych.

W przedmiotowej sprawie w ramach umowy o bezpośredniej likwidacji szkody pozwany Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. zobowiązał się jedynie do przeprowadzenia likwidacji szkody w ramach zleconej usługi. W żadnym natomiast przypadku umowa ta nie odniosła żadnego wpływu na ustalenie odpowiedzialności za kolizję drogową. W dalszym ciągu zobowiązanym do naprawienia szkody wobec strony powodowej pozostał sprawca kolizji (w ramach odpowiedzialności deliktowej) oraz jego ubezpieczyciel OC – interwenient uboczny (...) S.A. z siedzibą w W., który jako jedyny posiada bierną legitymację w procesie opartym na podstawie prawnej z art. 805 k.c. i art. 822 k.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Suwałkach z dnia 15.10.2018r., LEX nr 2581175).

Strona powodowa wystąpiła z roszczeniem o zapłatę uzupełniającego odszkodowania w zakresie niezlikwidowanym przez pozwanego Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W., a więc wobec podmiotu który nie jest biernie legitymowany w sprawie.

Podstawą prawną podejmowanych przez pozwanego działań, w ramach likwidacji bezpośredniej, był art. 4 ust. 10 ustawy o działalności reasekuracyjnej z dnia 11 września 2015 roku (Dz.U. z 2015r., poz. 1844 ze zm.), zgodnie z którym czynności dotyczące prowadzenia postępowań regresowych oraz postępowań windykacyjnych związanych z wykonywaniem umów ubezpieczenia i umów gwarancji ubezpieczeniowych, umów reasekuracji w zakresie cedowania ryzyka z umów ubezpieczenia i umów gwarancji ubezpieczeniowych; ustalanie przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych, wysokości szkód oraz rozmiaru odszkodowań oraz innych świadczeń należnych uprawnionym z umów ubezpieczenia lub umów gwarancji ubezpieczeniowych, a także wypłacanie odszkodowań i innych świadczeń należnych z tytułu umów, o których mowa w art. 7 ust. 1 i 2 (gdzie określono, że czynnościami ubezpieczeniowymi jest zawieranie umów ubezpieczenia, umów gwarancji ubezpieczeniowych lub zlecenie ich zawierania uprawnionym pośrednikom ubezpieczeniowym w rozumieniu ustawy o dystrybucji ubezpieczeń, a także

wykonywanie tych umów; zawieranie umów reasekuracji lub zlecenie ich zawierania brokerom reasekuracyjnym w rozumieniu ustawy o dystrybucji ubezpieczeń, a także wykonywanie tych umów, w zakresie cedowania ryzyka z umów ubezpieczenia lub umów gwarancji ubezpieczeniowych [reasekuracja bierna]), uważa się za czynności ubezpieczeniowe także wtedy, gdy ich wykonywania podejmuje się zakład ubezpieczeń na wniosek innego zakładu ubezpieczeń, Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, Polskiego Biura Ubezpieczycieli Komunikacyjnych lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia i umowy gwarancji ubezpieczeniowej, także w przypadku gdy umowy te zawarte są z innym zakładem ubezpieczeń. Podobnie kwestia ta uregulowana została w art. 3 ust. 7 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1151) – aktualnej na dzień zawarcia umowy o współpracy w zakresie bezpośredniej likwidacji szkody z dnia 30 marca 2015 roku pomiędzy m.in. pozwanym oraz interwenientem ubocznym – który stanowił, że zakład ubezpieczeń może – na wniosek osoby uprawnionej – wykonywać czynności ubezpieczeniowe, o których mowa w art. 3 ust. 4 pkt 2 (wyplacanie odszkodowań i innych świadczeń należnych z tytułu umów) i pkt 5 (prowadzenie postępowań regresowych oraz postępowań windykacyjnych) oraz w art. 3 ust. 5 pkt 1 i 2 (ustalenie przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych; ustalanie wysokości szkód oraz rozmiaru odszkodowań oraz innych świadczeń należnych uprawnionym z umów ubezpieczenia lub umów gwarancji ubezpieczeniowych), także z tytułu umów zawartych w innym zakładzie ubezpieczeń w granicach odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, który zawarł umowę OC z posiadaczem pojazdu, którego kierowca wyrządził szkodę.

Wskazać także należało za Sądem Okręgowym w Sieradzu w cytowanym wyżej orzeczeniu, że również w niniejszej sprawie przedmiotem umowy zlecenia między ubezpieczycielami, uważanej za umowę starannego działania, było zlecenie pozwanemu wykonania czynności ubezpieczeniowych w postaci: ustalenia przyczyn i okoliczności powstania szkody, ustalenia osoby bądź osób odpowiedzialnych za powstanie szkody, ustalenia wielkości i rozmiaru szkody, ustalenia wysokości i wypłacenia świadczenia pieniężnego równego w takim rozmiarze i wysokości, jaki wynika z powszechnie obowiązujących przepisów prawa oraz umowy ubezpieczenia OC zawartej przez posiadacza pojazdu, w którym wyrządzono szkodę. Zobowiązanie zleceniobiorcy tj. w niniejszej sprawie pozwanego, ograniczało się zatem do wykonania wymienionych czynności. Umowa zlecenia zawarta między stronami (poprzez zgłoszenie szkody bezpośrednio swojemu ubezpieczycielowi) nie gwarantowała, poszkodowanemu wypłaty satysfakcjonującego odszkodowania, a jedynie takiego, jaki wynika z powszechnie obowiązujących przepisów prawa oraz umowy ubezpieczenia OC.

Wspomniana umowa o współpracy w zakresie bezpośredniej likwidacji szkody z dnia 30 marca 2015 roku zawarta pomiędzy wskazanymi w niej ubezpieczycielami nie miała żadnego wpływu na ustalenie odpowiedzialności za wypadek drogowy. W dalszym ciągu zobowiązanym do naprawienia szkody wobec poszkodowanego pozostaje sprawca kolizji oraz jego ubezpieczyciel OC w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej za szkodę. W tym zakresie podkreślenia wymaga, że system bezpośredniej likwidacji szkód oparty jest tylko na umowie między ubezpieczycielami, działającej do momentu wypłaty bezspornej części odszkodowania. Z momentem jej wypłaty stosunek zobowiązaniowy łączący poszkodowanego z jego ubezpieczycielem, wynikający z zawartej umowy zlecenia w ramach bezpośredniej likwidacji szkody, wygasa. W pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do dalszych roszczeń podnoszonych przez poszkodowanego w związku z jego niezadowoleniem z wysokości przyznanego i wypłaconego odszkodowania, pozostaje droga sądowa w tradycyjnym trybie, gdzie powództwo winno być już skierowane przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia. Ryzyko bowiem niezadowolenia z wysokości i sposobu ustalenia odszkodowania obciąża poszkodowanego, a źródłem i podstawą dalszych roszczeń odszkodowawczych jest polisa między sprawcą zdarzenia, a jego ubezpieczycielem czyli w niniejszej sprawie interwenientem ubocznym (...) S.A. z siedzibą w W.. Bezpośrednia likwidacja szkody nie legitymuje biernie zakładu ubezpieczeń, który takiej likwidacji na podstawie umowy zlecenia się podjął. Dokonana przez pozwanego likwidacja szkody miała na celu uproszczenie i przyspieszenie procesu likwidacji szkody, z korzyścią dla poszkodowanego. Nie oznacza to jednak, że pozwany w jej ramach odpowiada w całości za powstałą szkodę, skoro sprawca zdarzenia ubezpieczony był w innym zakładzie ubezpieczeń, który ponosi pełną odpowiedzialność za powstałą szkodę na zasadach ogólnych (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 25.01.2017 r. I Ca 520/16, LEX nr 2245552).

Zdaniem Sądu powódka nie wykazała, żeby zawarła z pozwanym (...) S.A. umowę zlecenia w ramach której pozwany likwidował szkodę, brak było zgodnej woli stron w tym zakresie. Pozwany konsekwentnie wskazywał, że podjął czynności w ramach (...), dołączając odpis zawartego porozumienia.

Niezależnie od powyższych ustaleń i rozważań skutkujących uznaniem odpowiedzialności za wypłatę uzupełniającego odszkodowania przez ubezpieczyciela sprawy zdarzenia, a przez to oddalenia powództwa, Sąd ustalił wysokość powstałej szkody.

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu w zakresie wysokości szkody, należało mieć na uwadze, że powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, LEX nr 8894, z 16 maja 2002 r., z 12 kwietnia 2018r., II CNP 43/17, LEX nr 2490615, z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515, postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, LEX nr 175463).

Przywrócenie stanu poprzedniego może nastąpić w różny sposób. Powódka wyraziła swoją wolę w tym zakresie, zgłaszając określone żądanie do ubezpieczyciela. Powstała szkoda wyrażała się sumą, jaką musiałaby wydatkować powódka, celem naprawy pojazdu. Skoro nie budzi wątpliwości, że zgłoszone roszczenie w tej dacie poszkodowanej przysługiwało niezależnie od tego, czy dokonała wówczas naprawy samochodu, nie ma znaczenia, czy koszty takie rzeczywiście poniosła później i czy rzeczywiście przeprowadzono wszystkie potrzebne naprawy. Przyjęcie podglądu pozwanego prowadziłyby do wniosku, że w każdej sytuacji, gdy odszkodowanie wypłacane jest przed naprawą pojazdu, co jest przecież sytuacją typową, określone późniejsze działania poszkodowanego (naprawa za mniejszą kwotę) rodziłyby po stronie ubezpieczyciela roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, co jest nie do zaakceptowania. Nie ma natomiast żadnych podstaw do różnicowania sytuacji poszkodowanego, który mógł nie naprawić pojazdu przed wypłatą świadczenia (por. wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 26.07.2017r., I Ca 235/17, LEX nr 2344625).

Warto zauważyć, że w sytuacji, kiedy zakład ubezpieczeń niesłusznie odmawia wypłaty odszkodowania albo zaniża jego wysokość, to pośrednio wpływa na decyzje poszkodowanego dotyczące dalszych losów posiadanego przez niego pojazdu. Wszak brak środków finansowych, niewątpliwie należnych, może przesądzić o zbyciu pojazdu i zakupie za tą kwotę innego, niewątpliwie o obniżonym standardzie lub w gorszym stanie technicznym niż dotychczas posiadany przed powstaniem szkody. Ewentualnie może to prowadzić do przeprowadzania naprawy pojazdu np. systemem gospodarczym lub przy użyciu części niższej jakości, niekoniecznie nowych, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Niewątpliwie takie działania ubezpieczyciela nie mogą w żaden sposób rzutować na sytuację powódki jako uprawnionej do odszkodowania i pomniejszać należnego jej odszkodowania za powstałą szkodę. Przyjęcie odmiennych zasad stwarzałoby miejsce dla powstawania nadużyć w toku postępowań likwidacyjnych, co byłoby samo w sobie niedopuszczalne, jednak korzystne dla ubezpieczyciela chociażby biorąc pod uwagę rachunek zysków i strat w przypadku ewentualnego wytoczenia słusznego powództwa na skutek zniżenia lub odmowy wypłaty odszkodowania, biorąc pod uwagę odsetek osób decydujących się na wytoczenie takiego powództwa. Do konsumenta należy podjęcie swobodnej decyzji dotyczącej wyboru warsztatu naprawczego. Kryteria wyboru odpowiedniego warsztatu, również w zakresie dostaw części są zróżnicowane – mogą być zupełnie losowe, ale również uzależnione chociażby od opinii wyrażanych przez innych konsumentów. Nie mniej powódka zeznała, że dokonała napraw pojazdu przy użyciu części nieoryginalnych systemem gospodarczym. Jest to jak najbardziej oczywiste, mając na uwadze, że ustalona przez likwidatora wysokość szkody nie odpowiadała rzeczywistemu rozmiarowi powstałej szkody.

Dalej należy wskazać na zasadność zastosowania w naprawie cen części nowych i oryginalnych z logo producenta typu O. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do zastosowania części innych aniżeli wskazane przez biegłego w opinii przy zastosowaniu zalecanej przez producenta pojazdu technologii naprawy. Celem naprawy jest przywrócenie stanu pojazdu sprzed kolizji, a nie jedynie przywrócenie go do stanu używalności. Zatem dopiero, gdy pojazd został przywrócony do stanu poprzedniego można mówić, iż szkoda została naprawiona, a obowiązek ubezpieczyciela wygasa. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego

do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi (por.: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012r., III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112, Prok. I Pr.-wkł. 2013/4/38, LEX 1129783, Biul.SN 2012/4/5, Monitor Prawniczy 2012/24/1319-1323).

Biegły wskazał na zasadnicze różnice, które występują pomiędzy częściami typu O a innymi, w szczególności (...). Nie do zaakceptowania jest pogląd, że w rzeczywistości są to tożsame elementy, różnią się one między sobą procesem produkcji, użytym materiałem, itp. Poza tym, gdyby rzeczywiście części te był sobie równoważne nie istniałyby różnice cenowe pomiędzy nimi. Na kanwie tej oraz innych analogicznych spraw przewija się utrwalone stanowisko, że zastosowanie części nieoryginalnych wiąże się z ryzykiem, że ich cechy techniczne oraz trwałość będą niższe w porównaniu do części oryginalnych O, jakie przewidział producent pojazdu. Części zamiennne nieoryginalne nie są poddawane takim reżimom technologicznym oraz kryteriom kontroli jakości jak w przypadku części oryginalnych. Technologiczny proces produkcji części alternatywnych oraz zastosowane materiały nie odpowiadają warunkom stawianym przez producenta pojazdu (np. wytwarzane są na zużytych matrycach, które nie pozwalają na uzyskanie wymaganych tolerancji wymiaru). Powszechne są przypadki, kiedy zastosowane do naprawy nieoryginalne części, bez przeprowadzenia badań, a jedynie za pomocą tylko wizualnej oceny wykazują znaczne ubytki w zakresie dokładności wymiarów, odwzorowania kształtów oraz estetyki wykonania. Biegły na podstawie akt szkodowych wyjaśnił, że brak było podstaw do uznania, że wcześniejsze naprawy dokonane zostały przy użyciu innych części niż nowe i oryginalne typu O, a także, aby ewidentnie były wadliwe. Jednocześnie dokonał korekty z uwagi na wcześniejsze naprawy, biorąc pod uwagę niefabryczną grubość powłoki lakierniczej.

Sąd stoi na stanowisku, że nie można pozbawiać poszkodowanego na skutek kolizji, możliwości naprawienia szkody przy pomocy części oryginalnych zwłaszcza, że zastosowanie części nieoryginalnych może powodować podniesienie kosztów naprawy związanych z dopasowaniem części do oryginalnych części zamontowanych w samochodzie, a tym samym zysk z zastosowania tychże części może być iluzoryczny i na pewno powodowałby znaczne obniżenie jakości wykonanej naprawy. Naprawa przy użyciu części zamiennych nie oryginalnych (tzw. zamienników) – nie daje przy tym gwarancji przywrócenia stanu samochodu do stanu sprzed kolizji, zarówno pod względem estetycznym, technicznym i pod względem bezpieczeństwa. Sąd zauważył, iż niesłuszna jest praktyka zakładu ubezpieczeń, stosowana przy wyliczaniu kosztorysowym szkody, a polegająca na odliczaniu wartości ewentualnego rabatu, jaki mogłyby udzielić warsztaty, czy sprzedawca części. Sam rabat oraz jego wysokość jest kwestią indywidualną, ustalaną między sprzedawcą a klientem, polega przecież na rezygnacji z części zysku przez sprzedawcę, na rzecz klienta. Zatem nie można automatycznie stosować sztywno procentowego odliczenia, ponieważ jest to działanie czysto hipotetyczne, a tym samym powoduje pozbawienie właściciela uszkodzonego pojazdu do uzyskania pełnego odszkodowania za szkodę poniesioną, przecież nie z jego winy, na skutek zdarzenia wywołanego przez innego kierującego (por. wyrok Sądu Okręgowego w Słupsku z dnia 04.10.2013 r., IV Ca 458/13, LEX nr 1719829).

W zakresie porozumień co do części oraz materiałów lakierniczych (vide: k. 52-60) – to dostawcy zobowiązali się do udzielenia rabatu, który miał być udzielony od ceny detalicznej obowiązującej w danym punkcie sprzedaży. Zważyć należało, że jest to inny dostawca od tych wymienionych w kosztorysie. Ponadto brakuje dowodu wskazującego na to, aby cena kosztorysowa odpowiadała wartości ceny detalicznej z rabatem.

Warto także wskazać podzielany przez Sąd orzekający pogląd Rzecznika (...) w sporządzonym przez niego raporcie z października 2017 roku dotyczącym Wytycznych Nadzorczych w sprawie likwidacji szkód komunikacyjnych a praktyki zakładów ubezpieczeń ( (...)wytyczne\_ (...)\_raport\_2017.pdf). Rzecznik zauważył, że „Wcześniej w przypadku dokonywania potrąceń amortyzacyjnych ubezpieczyciel wskazywał na potrzebę urealnienia cen części do poziomu cen części alternatywnych, jakie mają występować na rynku napraw. Obecnie zaś mowa jest o rabatach dotyczących części oryginalnych producenta pojazdu, jakie można uzyskać na rynku.” Sąd traktuje jako własny pogląd Rzecznika (...), że „opisane wyżej praktyki dotyczące dokonywania potrącenia cen części o określony procent i uzasadnianie powyższego występującymi na rynku rabatami są niczym innym jak dokonywaniem potrąceń amortyzacyjnych, czyli



dokonywaniem obniżenia kwoty odszkodowania o określony procent, niezgodnie z treścią art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 1 k.c.”, tym bardziej, że poszkodowany nie ma obowiązku dokonywania naprawy pojazdu i może dowolnie wybrać warsztat naprawczy dokonujący naprawy, o czym mowa była już powyżej (nie jest konieczne, aby oferowana wartość naprawy stanowiła kwotę najniższą, ale aby mieściła się w granicach stawek rynkowych – innymi słowy nie była rażąco wygórowana). Dalej wskazano także, co podlega na prawdzie, że „rabaty nie są elementami powszechnie obowiązujących cen na rynku części zamiennych. Jeżeli w procesie wyceny wysokości szkody przyjmuje się czynniki niewystępujące na rynku lub też występujące sporadycznie, to należy uznać, że nie jest to obiektywna wycena kosztów naprawy pojazdu.”

Jeśli natomiast chodzi o wysokość stawek za prace naprawcze, to Sąd ostatecznie uznał, że w rozpatrywanym przypadku należy zastosować średnie stawki obowiązujące w dacie szkody na rynku lokalnym ustalone przez biegłego na podstawie stawek stosowanych przez 36 warsztatów naprawczych różnej kategorii. Podkreślić należy, iż przyjęcie stawki ustalonej przez pozwanego nie może powodować obniżenia wysokości szkody poniesionej przez powoda, gdyż ta kształtuje się w oparciu o ceny rynku lokalnego przedstawione przez biegłego w opinii (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003r., III CZP 32/03, OSNC 2004/4/51). Wskazać także należało, że w toku likwidacji szkody przyjęto stawkę na znacznie niższym i niespotykanym na rynku lokalnym poziomie. Natomiast w toku niniejszego procesu pozwany wskazywał na konieczność przyjęcia stawki na poziomie 100 zł/rbh, a więc znacznie wyższej niż przedprocesowo.

Uwzględnienie zaniżonych kosztów naprawy – odbiegających od cen rynku lokalnego – stanowiłoby naruszenie zasad określonych w przepisach art. 361 k.c. i art. 363 k.c. i prowadziłoby do nieuzasadnionego zaniżenia wypłaconego odszkodowania. Powódka nie byłaby bowiem w stanie naprawić szkody za tak niskie stawki, które proponował pozwany.

Przesądżając powyższe, ustalając wysokość szkody w pojeździe wyrządzonej wskutek przedmiotowego zdarzenia, Sąd posiłkował się opinią biegłego sądowego z zakresu wyceny pojazdów samochodowych P. S., z której wynikało, że celowy i niezbędny koszt naprawy uszkodzeń w samochodzie powódki, przy zastosowaniu średnich stawek na rynku lokalnym według cen części nowych i oryginalnych typu O, wyniósł 22.926,30 zł brutto, a więc nieznacznie wyższy niż ustalony w kosztorysie sporządzonym na zlecenie powódki (21.400,08 zł brutto).

Zdaniem Sądu odpowiedzialny za szkodę interwenient uboczny zasadniczo odpowiadać winien także za koszt sporządzenia prywatnej kalkulacji naprawy – w tym przypadku w kwocie 246,00 zł. Oczywistym jest, że w okolicznościach niniejszej sprawy – zdaniem Sądu – przedmiotowa opinia była niezbędna powódce celem ustalenia zasadności wytoczenia powództwa. Zważyć należy, że powódka nie dysponował fachową wiedzą z zakresu ustalania wysokości szkody, więc nie był w stanie samodzielnie ustalić jej wysokości, w przeciwieństwie do pozwanego, dysponującego fachowym zespołem specjalistów. Ponadto, sporządzona na zlecenie powódki ekspertyza jedynie nieznacznie różniła się od opinii sporządzonej przez biegłego sądowego w niniejszej sprawie.

Mając jednak na uwadze brak legitymacji procesowej biernej po stronie pozwanej w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. a contrario należało oddalić, a ustalenia poczynione w zakresie wysokości szkody mogą posłużyć powódce w rozliczeniach z zakładem ubezpieczeń sprawcy szkody.

W punkcie 2. wyroku Sąd częściowo odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu w zakresie kosztów wynagrodzenia pełnomocnika strony przeciwnej (na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c.). Sąd miał na uwadze, że nieskonkretyzowanie w art. 102 k.p.c. „wypadków szczególnie uzasadnionych” oznacza, że to sądowi rozstrzygającemu sprawę została pozostawiona ocena, czy całokształt okoliczności pozwala na uznanie, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, przemawiający za nieobciążaniem strony przegranej spór kosztami procesu w całości lub w części. Takie stanowisko znajduje również potwierdzenie w orzecznictwie. W wyroku z dnia 02 października 2015 roku o sygn. I ACa 2058/14 (LEX nr 1820933) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził, że sposób skorzystania z przepisu art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który uzasadnia

odstąpienie, a jeśli tak, to w jakim zakresie, od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ustalenie, czy w danych okolicznościach zachodzą "wypadki szczególnie uzasadnione", ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, która następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Dokonując tej oceny sąd orzekający winien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości, a podważenie oceny tego sądu wymaga wykazania, że jest ona wadliwa.

Sąd miał na uwadze, że powódka nie była informowana przedprocesowo o właściwym ubezpieczycielu i treści wspomnianego wyżej porozumienia. Zgodnie z jego treścią pozwany zobowiązany był do złożenia wniosku o dopozwanie właściwego ubezpieczyciela na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. Pozwany podnosił jedynie, że konieczne jest przypozwanie właściwego ubezpieczyciela na podstawie art. 20 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), co nastąpiło zgodnie z wnioskiem pozwanego. Jednocześnie w trakcie procesu nie doszło do podstawienia interwenienta ubocznego w miejsce pozwanego w trybie art. 83 k.p.c. z uwagi na brak inicjatywy stron w tym zakresie. Powódka znając już treść tego porozumienia mogła oczekiwać, że taka czynność będzie miała miejsce.

Całokształt tych okoliczności uzasadnia częściowe odstąpienie od obciążania powódki kosztami procesu należnymi stronie pozwanej, tj. kosztami wynagrodzenia pełnomocnika. Sąd nie odstąpił od obciążania powódki poniesionymi już kosztami opłaty sądowej od pozwu oraz zaliczki na poczet opinii biegłego, ponieważ wydatki te związane były z ustaleniem wysokości szkody, a zatem dotyczyły czynności, z których powódka może wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne względem interwenienta ubocznego (art. 365 i 366 k.p.c.).

Natomiast w punkcie 3. wyroku na mocy art. 113 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 103 § 1 k.p.c. rozstrzygnięto o nieopłaconych kosztach sądowych (niepokryta zaliczką część wynagrodzenia biegłego), obciążając pozwanego brakującą kwotą 153,75 zł. Zgodnie bowiem z treścią art. 103 § 1 k.p.c. niezależnie od wyniku sprawy sąd może włożyć na stronę lub interwenienta obowiązek zwrotu kosztów, wywołanych ich niesumiennym lub oczywiście niewłaściwym postępowaniem. Za takie niewłaściwe postępowanie należało uznać nie wywiązanie się z warunków porozumienia w sprawie bezpośredniej likwidacji szkody, co wprowadzało w błąd powódkę, co do dalszych czynności procesowych strony pozwanej. Powódka mogła oczekiwać wniosku o wezwanie do udziału w sprawie właściwego ubezpieczyciela (art. 194 § 1 k.p.c.), ewentualnie wniosku o podstawienie interwenienta ubocznego w miejsce strony (art. 83 k.p.c.). Skuteczność obu czynności uzależniona była bowiem od zgody obu stron zawisłego procesu.